

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania Zakładu E. w Ś. – J. H.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego G. M.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 6 października 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 13 października 2015 r. uwzględnił apelację organu rentowego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w S. z 24 września 2014 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie skarżącego od decyzji pozwanego z 12 lutego 2014 r., stwierdzającej, iż zainteresowany podlegał ubezpieczeniom jako zleceniobiorca od 6 września do 2 listopada 2010 r. oraz określającej podstawę wymiaru składek. Sąd przyjął, że o podstawie zatrudnienia rozstrzygają warunki zatrudnienia a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron (art. 353¹ k.c.). W sprawie zawarto pozorną umowę o dzieło, dla ukrycia umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Treść i przedmiot umowy, sposób jej wykonywania, wskazują, że zawarto umowę o świadczenie usług.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku podał, że w sprawie zaistniała

potrzeba wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Chodzi o przepisy z tytułu XV Kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 627 w związku z art. 628 i dalsze, tj. przepisy regulujące umowę o dzieło. Orzecznictwo zajmowało się odróżnieniem umowy o dzieło od szeroko pojmowanych umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu – art. 750 k.c. Orzeczenia ograniczają się do poszczególnych stanów faktycznych danej sprawy. Są jednak jeszcze przypadki, które nie doczekały się „rozstrzygnięcia” na poziomie Sądu Najwyższego. Takim przypadkiem są tzw. „drobne roboty budowlane”, kiedy przedsiębiorca nie potrzebuje stałego pracownika czy zleceniobiorcy tylko potrzebuje konkretnego efektu, rezultatu pracy wykonywanej przez osobę posiadającą konkretne umiejętności lub warunki do tego, aby ten rezultat dla przedsiębiorcy osiągnąć. Rozbieżności w orzecznictwie na tle stanu faktycznego w niniejszej sprawie rozpoczynają się na poziomie orzeczeń Sądu Okręgowego oraz orzeczeń Sądu Apelacyjnego, bezpośrednio dotyczących skarżącego. W niektórych sprawach (wymienionych) orzeczono o uznaniu umów za umowy o dzieło. Po apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił wyroki i oddalił odwołania J. H., uznając że umowy były umowami o świadczenie usług. Sądy, uzasadniając swoje diametralnie odmienne orzeczenia, powoływały się na liczne orzecznictwo. Znamiennym jest, iż przy wydawaniu swoich orzeczeń oba Sądy uzasadniając swoje stanowisko posłużyły się tym samym orzeczeniem Sądu Najwyższego, interpretując go jednak w zupełnie odmienny sposób. Zdaniem skarżącego zasadnym jest dokonanie przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów art. 627 w związku z art. 628 k.c. w oparciu o stan faktyczny niniejszej sprawy, z uwzględnieniem wątpliwości wyartykułowanych przez skarżącego powyżej, które doprowadziły do powstania rozbieżności w orzecznictwie sądów w myśl art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Koncentruje się na podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Jednak wówczas w centrum zainteresowania jest sam przepis prawny a nie jego

zastosowanie w konkretnej sprawie. Wniosek tego nie dostrzega. Zastosowanie prawa w konkretnej sprawie to domena podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której wniosek nie odwołuje się i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Natomiast podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. ma charakter uniwersalny, gdyż spełnia się tylko wtedy, gdy zachodzą kwalifikowane, czyli poważne wątpliwości w wykładni przepisu lub wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący wskazuje na rozbieżne orzeczenia Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w sprawach o „stanach faktycznych jak ten z niniejszej sprawy”. Do skargi nie załączono odpisów tych wyroków, co nie ma też znaczenia, gdyż można przyjąć, że te wskazane we wniosku wyroki są rozbieżne. Nie oznacza to, że spełnia się podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Rzecz w tym, że przepis ten nie obejmuje rozbieżności w orzeczeniach sądu pierwszej i drugiej instancji w tej samej sprawie. Wówczas – w tej samej sprawie – nie ma rozbieżności, gdyż to sąd drugiej instancji kończy spór i decyduje o właściwym prawie materialnym oraz o rozstrzygnięciu sprawy. Rozbieżność w orzecznictwie sądów w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to rozbieżność wynikająca z wykładni określonego przepisu przez sądy, prowadząca do rozbieżnych rozstrzygnięć w takich samych lub podobnych sprawach. Znaczenie ma jednolitość orzecznictwa w takich samych sprawach, czyli jednolita wykładnia i norma prawna wynikająca z danego przepisu. W centrum uwagi jest wówczas sam przepis prawny i jego treść (norma).

Wniosek o przyjęcie skargi nie wykazuje, że w przypadku przepisów dotyczących umowy o dzieło spełniają się przesłanki podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Przepisy te należą do kanonu prawa cywilnego w sferze zobowiązań. Mają swoje ugruntowane opracowania doktrynalne. Z drugiej strony wielość orzeczeń nie świadczy o trudności w wykładni przepisów - bo umowa o dzieło i umowa o zlecenia są to odrębne zobowiązania - lecz o ich stosowaniu w konkretnej sprawie (stanie faktycznym). Czyli punkt ciężkości nie leży w wykładni przepisów, lecz w ich stosowaniu, co też tłumaczy różne orzeczenia w różnych stanach faktycznych. Nie składa się to jednak na podstawę przedsądu, która swe

uzasadnienie kotwiczony w kwalifikowanej potrzebie wykładni samego przepisu a nie w ocenie zastosowania prawa w konkretnej sprawie skarżącego.

Z tych motywów, z braku zasadnej podstawy przedsądu, orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).